

Bogdan Szymański

Odpowiedzialność państwowego przedsiębiorstwa "Polska Poczta, Telegraf i Telefon" za niewykonanie lub nienależyte wykonanie podstawowych usług

Palestra 17/12(192), 64-73

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Odpowiedzialność państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” za niewykonanie lub nienależyte wykonanie podstawowych usług

Artykuł przeprowadza analizę charakteru i zasad odpowiedzialności PPTT, a także stosunku prawnego, jaki łączy PPTT z klientami, oraz wskazuje — opierając się na orzeczeniach Sądu Najwyższego — w jakich wypadkach PPTT odpowiada według zasad ogólnych określonych w k.c., a nie według zasad ograniczonej odpowiedzialności określonej w ustawie o łączności.

I

Zakres i zasady działania państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”¹ określiła ustawa o łączności z dnia 31 stycznia 1961 r. (Dz. U. z 1961 r. Nr 8, poz. 48 i z 1972 r. Nr 53, poz. 346).

PPTT jest przedsiębiorstwem użytku publicznego, powołanym do zaspokajania potrzeb społeczeństwa, gospodarki narodowej oraz organów władzy i administracji państwowej w dziedzinie porozumiewania się na odległość.

Usługi wykonywane przez PPTT dzielą się na usługi podstawowe (usługi łączności pocztowej i telekomunikacyjnej objęte prawem wyłączności Państwa i usługi, którym Minister Łączności nadał charakter powszechności) oraz inne usługi.

Do podstawowych usług należą przesyłki listowe (listy, kartki pocztowe, druki, ankiety), czasopisma, listy wartościowe, paczki, przekazy pocztowe, inkaso sum pieniężnych (pobranie, inkaso wekslowe i inkaso zwykłe), abonament telefoniczny, rozmowy telefoniczne, abonament łączy telefonicznych, telegramy, abonament teleksowy, połączenia teleksowe, abonament łączy telegraficznych i abonament radiofonii przewodowej.

Do innych usług należą usługi też związane z wykorzystaniem służby pocztowej i telekomunikacyjnej, lecz nie objęte prawem wyłączności Państwa w dziedzinie poczty i telekomunikacji i nie mające charakteru powszechności. Należą do nich m. in. usługi wykonywane przez PPTT

¹ Zwanego dalej w skrócie: PPTT.

na rzecz Powszechnej Kasy Oszczędności, akwizycja prenumeratorów czasopism, inkaso opłat radiofonicznych, instalacja, konserwacja i remont urządzeń telekomunikacyjnych stanowiących własność abonentów.

Warunki korzystania z podstawowych usług, zakres i tryb obsługi korzystających z usług ustalają zarządzenia Ministra Łączności, a mianowicie *ordynacja pocztowa* (Dziennik Łączności z 1963 r. Nr 17, poz. 137; z 1965 r. Nr 19, poz. 163; z 1968 r. Nr 7, poz. 40, Nr 11, poz. 67 i Nr 18, poz. 130; z 1969 r. Nr 8, poz. 56, z 1972 r. Nr 16, poz. 116 i Nr 24, poz. 189), *ordynacja telefoniczna* (Dz. Łączn. z 1967 r. Nr 2, poz. 2; z 1969 r. Nr 21, poz. 153; z 1970 r. Nr 6, poz. 23) i *ordynacja telegraficzna* (Dz. Łączn. z 1967 r. Nr 2, poz. 3; z 1968 r. Nr 11, poz. 68; z 1969 r. Nr 6, poz. 38; z 1970 r. Nr 18, poz. 97; z 1971 r. Nr 15, poz. 104; z 1972 r. Nr 21, poz. 154).

PPTT nie może nikomu odmówić wykonania usług podstawowych, jeżeli żądający wykonania usług spełnił warunki ustalone przez Ministra Łączności, tzn. jeżeli zastosował się do przepisów ordynacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej i jeżeli uiścił określone taryfą opłaty.

Spory między PPTT a osobami korzystającymi z usług podstawowych co do obowiązku i zakresu świadczenia tych usług oraz wymiaru opłat taryfowych są wyłączone z drogi sądowej.

II

Zasady i zakres odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie podstawowych usług oraz sposób dochodzenia roszczenia określone są w rozdziale IV ustawy o łączności (art. 55—60).

Przepisy tej ustawy ograniczają w znacznym stopniu odpowiedzialność PPTT. Ograniczona odpowiedzialność uzasadniona jest przede wszystkim masowością usług i niskością opłat pobieranych za usługi.

PPTT nie odpowiada materialnie za nie rejestrowane, tzw. zwykłe przesyłki listowe, których zawartość stanowią z reguły przedmioty znikomej wartości. Stosownie bowiem do postanowień § 62 ust. 1 ordynacji pocztowej zawartości przesyłki listowej nie mogą stanowić pieniądze, papiery wartościowe na okaziciela oraz przedmioty mające cenę rynkową z wyjątkiem książek i przedmiotów znikomej wartości. Za przedmiot znikomej wartości należy uważać przedmiot, którego wartość nie przekracza 5 zł (wyjaśnienie Ministerstwa Łączn. w tomie przepisów II P3 „Ordynacja pocztowa z objaśnieniami”, Warszawa 1970 r., str. 38). Zwykłych przesyłek nie rejestruje się w placówkach PPTT, a podczas przewozu nie prowadzi się również ewidencji tych przesyłek i doręcza się je adresatom bez pokwitowania. Brak ewidencji i pokwitowań stwarzałyby wielkie trudności przy prowadzeniu dowodu w ewentualnym sporze o odszkodowanie.

Za zaginięcie, ubytek lub uszkodzenie zawartości listu wartościowego lub paczki z podaną wartością — PPTT odpowiada w wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, ustalonej według zwyczajnej wartości przedmiotów zaginionych lub uszkodzonych, z tym zastrzeżeniem, że odszkodowanie nie może przekraczać podanej wartości.

Za przesyłki, których wartość nie została przez nadawcę określona,

PPTT odpowiada według pewnych mnożnych taryfowej opłaty za usługę, a mianowicie:

1. Za zaginięcie listowej przesyłki poleconej (listu poleconego, kartki pocztowej poleconej, druku poleconego) oraz za zaginięcie lub zniszczenie dokumentu powierzonego PPTT do inkasa — PPTT odpowiada w wysokości 50-krotnej opłaty za polecenie przesyłki listowej. Według taryfy obowiązującej od 1.X.1972 r. opłata za polecenie przesyłki listowej krajowej wynosi 3 zł, wobec czego odszkodowanie wynosi 150 zł.

Jak wynika z powyższego przepisu, PPTT odpowiada jedynie w razie zaginięcia poleconej przesyłki listowej. Za ubytek zawartości, jak również za uszkodzenie zawartości tych przesyłek PPTT nie ponosi odpowiedzialności. Jedynie w razie doręczenia adresatowi samej koperty listu poleconego bez zawartości może powstać wątpliwość, czy zachodzi zaginięcie przesyłki, za które PPTT ponosi odpowiedzialność, czy też tylko ubytek zawartości, za który PPTT nie odpowiada. List polecony jest przesyłką ograniczoną do wagi i wymiarów określonych w ordynacji pocztowej. Listy nadawane są w stanie zamkniętym, a placówki PPTT nie badają ich zawartości; nie mają zresztą prawa tego czynić ze względu na tajemnicę korespondencji określoną w Konstytucji PRL. Listy bowiem są w zasadzie przeznaczone do przesyłania korespondencji, ale zawartością listu może być również jakiś przedmiot nie wyłączony od przewozu drogą pocztową. Listem może być również samo opakowanie, sama koperta. Taką formą listu posługują się często filateliści, dla których koperta z naklejonymi znaczkami i z odciskami datowników okolicznościowych stanowią tzw. całości filatelistyczne do zbiorów. Wobec takiego charakteru listu i wyraźnego brzmienia przepisu o odpowiedzialności (art. 56 ust. 1 ustawy o łączności) przyjąć należy, że PPTT odpowiada tylko w razie zaginięcia całej przesyłki, a w razie doręczenia adresatowi pustej koperty — tylko wówczas, gdy koperta nie stanowiła przesyłki, lecz była jedynie opakowaniem.

2. Za zaginięcie paczki bez podanej wartości, za ubytek lub uszkodzenie jej zawartości — PPTT odpowiada w wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, ustalonej według zwyczajnej wartości zaginionych lub uszkodzonych przedmiotów. Odszkodowanie to nie może jednak przewyższać iloczynu, którego jednym czynnikiem jest 10-krotna najniższa opłata taryfowa za przewóz paczki jednokilogramowej, tj. obecnie 60 zł, a drugim ciężar paczki wyrażony w kilogramach, przy czym część kilograma liczy się za cały. Według takich samych zasad PPTT odpowiada za zepsucie się wskutek opóźnionego doręczenia zawartości paczki ekspresowej przeznaczonej dla odbiorcy zamieszkałego w miejscowym obszarze pocztowym, tj. w obszarze obejmującym w zasadzie teren miejscowości, w której się znajduje placówka pocztowa, określony granicami administracyjnymi miejscowości.

Za sumy pieniężne wpłacone na przekazy pocztowe oraz za sumy pieniężne zainkasowane na zlecenie — PPTT odpowiada w wysokości wpłaconej lub zainkasowanej sumy pieniężnej.

Za wydanie przesyłki obciążonej pobraniem, dokumentu wierzycielskiego lub pokwitowania zleceniodawcy bez ściągnięcia sumy pieniężnej określonej przez zleceniodawcę albo po zainkasowaniu sumy niż-

szej od wskazanej przez zleceniodawcę — PPTT odpowiada w wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, jednakże tylko do wysokości sumy pieniężnej określonej przez zleceniodawcę.

Za sporządzenie protestu wekslowego z uchybieniem przepisów prawa wekslowego lub za niesporządzenie protestu wekslowego PPTT odpowiada w wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, jednakże tylko do wysokości sumy wekslowej.

Odpowiedzialność PPTT za opóźnione doręczenie ekspresowych przesyłek i przekazów pocztowych oraz za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług związanych z eksploatacją sieci telefonicznej, telegraficznej i radiofonii przewodowej — stosownie do art. 57 ustawy o łączności — ogranicza się do zwrotu opłat lub części opłat według zasad ustalonych przez Ministra Łączności w drodze zarządzenia. Minister Łączności ustalił te zasady w zarządzeniu nr 17 z dnia 15 lutego 1961 r. (Dziennik Łączności z 1961 r. Nr 4, poz. 29; z 1965 r. Nr 17, poz. 149; z 1972 r. Nr 21, poz. 155). Zarządzenie to ustala m.in., że za niedoręczenie albo opóźnione doręczenie telegramu i za zniekształcenie treści telegramu w tym stopniu, że treść stała się niezrozumiała, PPTT odpowiada w wysokości opłaty pobranej za telegram, przy czym określa jednocześnie, kiedy zachodzi opóźnienie doręczenia telegramu; za przerwę w możliwości korzystania z abonamentu telefonicznego, telegraficznego i radiofonii przewodowej, przekraczającą jednorazowo 7 dni, PPTT odpowiada w wysokości 1/30 miesięcznej opłaty abonamentowej.

W art. 58 ustawa o łączności określa także wypadki, w których PPTT jest zwolniona od odpowiedzialności, a mianowicie wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie usługi zostało spowodowane przez siłę wyższą albo skutek niezachowania przez nadawcę lub adresata postanowień obowiązujących przy korzystaniu z danej usługi, albo z winy osoby, która zleciła wykonanie usługi. PPTT nie odpowiada także za ubytek zawartości przesyłki, 1) jeżeli odbiorca przyjął przesyłkę bez zastrzeżeń albo 2) jeżeli opakowanie przesyłki nie wykazało w chwili doręczenia jej odbiorcy śladów naruszenia, a waga przesyłki była zgodna z wagą ustaloną przy nadaniu (na liście wartościowym, paczce, adresie pomocniczym).

III

Powołane wyżej przepisy ustawy o łączności ustalające zasady ograniczonej odpowiedzialności PPTT są przepisami wyjątkowymi, odbiegającymi znacznie od norm zawartych w kodeksie cywilnym, określających zasady pełnej odpowiedzialności za szkody. Jako przepisy wyjątkowe, muszą one być tłumaczone w sposób ścisły, a nie rozszerzająco. Nie oznacza to jednak, że zasady ograniczonej odpowiedzialności PPTT mają zastosowanie w każdej sytuacji, a więc również wtedy, gdy szkoda jest następstwem przestępstwa, karygodnego niedbalstwa lub czynu niedozwolonego pracownika PPTT. Takie ograniczenie odpowiedzialności nie było zapewne intencją ustawodawcy, byłoby też ono sprzeczne z zasadami słuszności i z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy zajmował się kilkakrotnie zagadnieniem pełniejszej ochrony interesów klientów PPTT. Chodziło o rozstrzygnięcie występującej w praktyce

przyznawania odszkodowań wątpliwości, czy przepisy ustawy o łączności dotyczące ograniczonej odpowiedzialności PPTT wyłączają stosowanie przepisów prawa cywilnego.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia tej wątpliwości mają: 1) kwestia stosunku prawnego między PPTT a korzystającymi z podstawowych usług tego przedsiębiorstwa, a w szczególności, czy stosunek ten jest stosunkiem administracyjnoprawnym czy cywilnoprawnym, oraz 2) kwestia charakteru przepisów ustawy o łączności normujących odpowiedzialność PPTT, a w szczególności, czy przepisy te mają charakter przepisów szczególnych w rozumieniu art. 421 k.c., dotyczącego odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego, czy też przepisom cytowanej ustawy należy odmówić takiego charakteru.

W literaturze, ubogiej zresztą na ten temat, zdania w kwestii charakteru stosunku prawnego między PPTT a korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa są podzielone.

Ci, którzy przypisują stosunkowi PPTT do klienta charakter administracyjnoprawny, uzasadniali swoje stanowisko następująco:

Służba pocztowo-telekomunikacyjna do roku 1928 wykonywana była w ramach administracji państwowej. Powołanie do życia państwowego przedsiębiorstwa PPTT nic nie zmieniło w tym stanie rzeczy, gdyż przedsiębiorstwo to przejęło wszystkie publicznoprawne usprawnienia państwowego zarządu poczt i telegrafów. Ustawa o łączności w art. 34 ust. 3 stanowi, że usługi nie należące do podstawowych wykonywane są na podstawie umów. Stosując wykładnię *per argumentum a contrario* ustawa ta wyłączyła podstawowe usługi ze sfery działania prawa cywilnego. Warunki korzystania z usług podstawowych ustala Minister Łączności w drodze zarządzeń (w tzw. ordynacjach), a więc jednostronnym aktem administracyjnym. Spory co do obowiązku i zakresu świadczenia usług podstawowych oraz wymiaru opłat taryfowych są wyłączone z drogi sądowej. Do odpowiedzialności PPTT za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług nie będących usługami podstawowymi mają — stosownie do art. 55 ust. 4 — zastosowanie przepisy prawa cywilnego, natomiast odpowiedzialność PPTT za niewykonanie lub nienależyte wykonanie podstawowych usług określona jest odrębnymi przepisami zawartymi w ustawie o łączności, przy czym dochodzenie roszczeń odszkodowawczych odbywa się w trybie reklamacyjnym. Postępowanie reklamacyjne toczy się przed organami PPTT i ma charakter postępowania administracyjnego, kończącego się decyzją jednostki podległej bezpośrednio Ministrowi Łączności, czyli w zasadzie decyzją dyrekcji okręgu poczty i telekomunikacji.²

Stanisław Kasznica³ zaliczył PPTT do tzw. zakładów publicznych i wyraził pogląd, że stosunek PPTT do klienta nie dochodzi do skutku w drodze umowy. Stwierdził on m.in., co następuje: „Powstanie zakładu publicznego, jak i wszelkie stosunki, w jakich pozostaje z osobami ko-

² Por. Informator Pracownika Łączności na rok 1962, Ministerstwo Łączności, Warszawa 1961 r., str. 36, 37, 46, 50.

³ Stanisław Kasznica: Polskie prawo administracyjne — Pojęcia i instytucje zasadnicze, Poznań 1946, s. 83—87.

rzystającymi z jego usług, jak i stosunki z osobami trzecimi, na zewnątrz niego stojącymi, są unormowane przepisami prawa publicznego. Są zakłady publiczne, których używanie jest obowiązkowe; istnieje przymus korzystania z ich usług (...). Np. ustawodawstwo pocztowe zawiera zakaz przesyłania korespondencji w inny sposób niż przez pocztę państwową (...). Niezależnie od tego, czy obywatel korzysta z zakładu publicznego przymusowo czy dobrowolnie, stosunek jego do zakładu publicznego zawiązuje się w ten sposób: nie na podstawie umowy, ale na podstawie aktu administracyjnego zezwolenia, dopuszczającego do korzystania z zakładu zgodnie z przepisami, które zawierają jednakże, równe dla wszystkich obywateli warunki dopuszczania do użytkowania i samego użytkowania”.

Tadeusz Augustyn⁴ zajmuje stanowisko, że działalność PPTT polega na wykonywaniu określonej gałęzi administracji państwowej, a w stosunku do klientów jest niczym innym jak tylko stosowaniem przepisów, cały zaś „zakres stosowania ordynacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej oraz taryf jest dziedziną ustawicznego wydawania decyzji administracyjnych”. Komentując ustawę o łączności, Augustyn uważa, że usługi podstawowe ustawa poddaje reżymowi prawa administracyjnego i że przepisy o odpowiedzialności zawarte w tej ustawie mają charakter *legis specialis* w stosunku do obowiązującego wówczas kodeksu zobowiązań.

Przeciwko pogładowi o administracyjnoprawnym stosunku między PPTT a osobami korzystającymi z podstawowych usług pocztowo-telekomunikacyjnych przemawiają następujące argumenty.

PPTT jest przedsiębiorstwem wykonującym usługi w dziedzinie łączności. Usługi te nie są wykonywane w ramach administracji państwowej. Resort łączności nie jest działem administracji państwowej, lecz jest jednym z działów gospodarki narodowej. Chociaż niektóre organy PPTT, a przede wszystkim dyrekcje okręgów poczty i telekomunikacji wyposażone są we władztwo o charakterze administracyjnym, to jednak nie wszystkie przejawy ich woli są aktami administracyjnymi. Nie ma tego charakteru działalność gospodarcza PPTT, a przecież usługi w dziedzinie łączności mają właśnie charakter gospodarczy. Kontrahenci są równorzędnymi partnerami tego stosunku: nie zachodzi tu ani nadrzędność, ani podporządkowanie, jakie według tradycyjnej teorii charakteryzuje stosunek administracyjnoprawny. Z przyznanego w art. 34 ust. 1 ustawy o łączności prawa Ministra Łączności do ustalania warunków korzystania z podstawowych usług nie wynika, że stosunek między PPTT a korzystającym z tych usług jest stosunkiem administracyjnoprawnym.

Ze względu na masowość i różnorodność usług oraz w celu jak najdalej idącego uproszczenia czynności związanych z zawieraniem umów, jak również dla ujednoczenia istotnych warunków umów, których indywidualne uzgadnianie wymagałoby dużo czasu, Minister Łączności wydał szczegółowe przepisy w zarządzeniach, zwanych tradycyjnie ordynacjami, oraz taryf. Przepisy te ustalają istotne warunki umów, technikę ich zawierania i inne szczegóły według jednolitych zasad, umożliwiające

⁴ Tadeusz Augustyn: Czym jest działalność PPTT?, „Przegląd Poczty z 1946 r. nr 11, str. 199–203; tenże: Ustawa o łączności, PUG z 1961 r. nr 3.

i ułatwiające przy masowym obrocie usług szybkie, sprawne i prawidłowe zawieranie umów.

Na tych przepisach, jednakowych dla wszystkich, których obejście jest niedopuszczalne, opierają się umowy adhezyjne, jakie dochodzą do skutku między PPTT a klientami „przez przystąpienie”. Z podobnymi umowami spotykamy się również w innych dziedzinach naszej gospodarki. Na przykład przewozem rzeczy zajmują się oprócz PPTT również PKP, PKS i jeszcze inni przewoźnicy. Zawsze mamy do czynienia z taką samą istotą zobowiązania, z taką samą treścią wzajemnych świadczeń i z takim samym źródłem powstania zobowiązania. Różne są jedynie przedsiębiorstwa. Nie ma wątpliwości, że stosunek tych przedsiębiorstw z klientem ma charakter stosunku cywilnoprawnego opartego na umowie. Zresztą konkretne przepisy wskazują na taki właśnie charakter stosunku prawnego, jak np. art. 29 ust. 1 dekretu z dnia 24 grudnia 1952 r. o przewozie przesyłek i osób kolejami (Dz.U. z 1953 r. Nr 4, poz. 7), dotyczący umowy o przewóz przesyłki kolejowej. Stosownie do postanowień art. 34 ust. 3 ustawy o łączności z drogi sądowej są wyłączone jedynie spory między PPTT a klientami co do obowiązku i zakresu świadczenia usług podstawowych oraz wymiaru opłat taryfowych (ustawa nie przewiduje wyłączenia takich sporów z drogi arbitrażowej). Również ten przepis nie przemawia za administracyjnoprawnym charakterem stosunku między PPTT a klientem. Mimo ustawowego obowiązku świadczenia usług podstawowych (art. 33 ust. 1 ustawy o łączności) PPTT nie jest jeszcze w stanie zaspokoić całkowicie potrzeb społeczeństwa w dziedzinie łączności, zwłaszcza telefonicznej, co w głównej mierze przypisać należy istniejącemu jeszcze niedostatkowi urzędzeń telekomunikacyjnych, które się rozbudowują i modernizują z wielkich rozmachem, a które w czasie drugiej wojny światowej uległy bardzo poważnej dewastacji. Takie i tym podobne względy natury faktycznej jak również prawnej (np. zakaz przewożenia pewnych towarów na określony obszar) uzasadniały wprowadzenie do ustawy cyt. przepisu, który zamyka drogę do wytaczania niepotrzebnych procesów sądowych.

Jednym z najważniejszych przepisów wskazujących na cywilnoprawny charakter stosunku między PPTT a zlecającym wykonanie usługi jest przepis art. 60 ust. 1 ustawy o łączności, który stanowi, że po wyczerpaniu postępowania reklamacyjnego poszkodowanemu przysługuje prawo dochodzenia w postępowaniu sądowym i arbitrażowym roszczeń o odszkodowanie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania podstawowych usług. A więc w rozumieniu ustawy o łączności sprawy o odszkodowanie są sprawami z natury swej cywilnoprawnymi.

Spotykany w literaturze pogląd, jakoby usługi PPTT wyłączone były ze sfery działania prawa cywilnego i jakoby stosunek PPTT do klienta był stosunkiem administracyjnoprawnym, ustąpił słusznemu stanowisku, który określa ten stosunek jako umowny o charakterze cywilnoprawnym.

W judykaturze stanowisko w tej sprawie było jednolite. Orzeczenia określały od początku stosunek PPTT do klienta jako stosunek cywilnoprawny.

Z okresu przedwojennego na uwagę zasługują w omawianej kwestii dwa orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a mianowicie Nr 2179 i Nr 2400, ogłoszone w 1938 r. w Orzecznictwie Sądów

Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych. Orzeczenia te dotyczyły sporów o zwrot opłat i nadpłat pocztowych i telefonicznych. W obu tych sprawach NTA pozostawił skargi bez rozpoznania, wychodząc z założenia, że wszelkie pretensje, jakie poszczególne osoby mogą rościć do PPTT z powodu korzystania z jego usług, mają charakter roszczeń cywilnoprawnych. Sprawy zaś z tytułu takich roszczeń należą do właściwości sądów powszechnych (cywilnych) i są wyłączone spod orzecznictwa NTA.

Z ogłoszonych orzeczeń Sądu Najwyższego na szczególną uwagę zasługuje uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 1967 r. III CZP 38/67 (OSNCP 1969, poz. 80). W uchwale tej, wpisanej do księgi zasad prawnych, Sąd Najwyższy stwierdził, że „za reprezentowanym tu poglądem o cywilnoprawnym charakterze stosunku łączącego PPTT z osobą zlecającą wykonanie usług przemawia z jednej strony treść wzajemnych praw i obowiązków stron tego stosunku, który realizuje się w przesyłce pocztowej, oraz ich charakter majątkowy, z drugiej zaś strony — pozycja stron jako równorzędnych podmiotów tego stosunku oraz okoliczność, że sprawy o roszczenia odszkodowawcze z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania usług podlegają orzecznictwu sądów powszechnych i komisji arbitrażowych, są więc sprawami cywilnymi w rozumieniu art. 1 i 2 k.p.c.”.

W tej samejchwale z dnia 9 września 1967 r. Sąd Najwyższy ustosunkował się do drugiej kwestii mającej znaczenie dla zagadnienia odpowiedzialności PPTT w zakresie szerszym od zakresu ograniczonego ustawą o łączności, a mianowicie w kwestii, czy przepisy tej ustawy mają charakter przepisów szczególnych w rozumieniu art. 421 k.c. i czy wyłączają stosowanie przepisów o odpowiedzialności określonej w k.c. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy odmówił przepisom cytowanej ustawy charakteru przepisów szczególnych w rozumieniu art. 421 k.c. i doszedł do wniosku, że PPTT odpowiada za szkody wyrządzone przez swoich pracowników także na podstawie przepisów art. 417 i nast. k.c., przy czym również przesłanką tej odpowiedzialności jest to, żeby szkoda była następstwem popełnionego czynu niedozwolonego. Treść uchwalonej zasady prawnej jest następująca: „Jeżeli zaginięcie paczki bez podanej wartości albo ubytek lub uszkodzenie jej zawartości jest następstwem czynu niedozwolonego popełnionego przez pracownika PPTT, przedsiębiorstwo to odpowiada za wynikłą stąd szkodę na podstawie przepisów prawa cywilnego o czynach niedozwolonych”.

Sentencja cyt. uchwały Sądu Najwyższego była odpowiedzią na pytanie prawne dotyczące wykładni art. 55 ust. 1 i 2 oraz 56 ust. 3 ustawy o łączności, dotyczących ograniczonej odpowiedzialności PPTT. Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że ograniczona odpowiedzialność kontraktowa określona w ustawie o łączności nie może mieć usprawiedliwienia ze stanowiska zasad współzycia społecznego w wypadku, gdy zaginięcie paczki jest następstwem czynu niedozwolonego pracownika PPTT. W praktyce, czytamy w uchwale, „czynem takim jest najczęściej kradzież całej paczki lub części jej zawartości. Sytuacja prawna PPTT niczym nie różni się od sytuacji każdej innej organizacji państwowej, której funkcjonariusz wyrządził szkodę czynem niedozwolonym, uprzywilejowanie więc PPTT

w porównaniu z pozostałymi państwowymi osobami prawnymi byłoby niczym nie uzasadnione i na gruncie obowiązującego ustawodawstwa wręcz niezrozumiałe”.

Z ogłoszonych w omawianej materii orzeczeń Sądu Najwyższego należy odnotować jeszcze 2 orzeczenia, a mianowicie wyrok z dnia 10 września 1965 r. II CR 345/65 (OSNCP 1966, poz. 50) i uchwałę z dnia 2 grudnia 1967 r. III CZP 48/67 (OSNCP 1969, poz. 19).⁵

Wyrok z dnia 10 września 1965 r. zajmował się następującym stanem faktycznym: Powód nadał w urzędzie pocztowym paczkę bez podanej wartości z zawartością płaszcza ortalionowego wartości 700 zł, natomiast adresatowi doręczono w opakowaniu paczki worek zamiast płaszcza. Przewidziane w art. 56 ust. 3 ustawy o łączności odszkodowanie za zaginięcie paczki bez podanej wartości, ubytek lub uszkodzenie jej zawartości nie zaspokaja szkody w wysokości 700 zł. Na tle podanego stanu faktycznego Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, iż kradzież zawartości paczki nie jest zaginięciem w rozumieniu cyt. przepisu ustawy o łączności, i zajął stanowisko, że przewidziana w tym przepisie ograniczona odpowiedzialność PPTT za utratę paczki bez podanej wartości nie ma zastosowania do wypadków kradzieży przesyłki przez pracownika i że w wypadku takim PPTT ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych przewidzianych w kodeksie cywilnym.

Drugie z powołanych orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1967 r. dotyczyło odpowiedzialności za nienależyte wykonanie usługi telegraficznej. Chodziło mianowicie o bardzo istotną zmianę treści telegramu przez pracowników PPTT, gdyż matka powódki nadała pod jej adresem telegram następującej treści: „Ojciec chory leży w szpitalu — matka”, natomiast powódce doręczono telegram, którego treść brzmiała: „Ojciec zmarł w szpitalu — mama”. Powódka (adresatka telegramu) oraz jej mąż wystąpili przeciwko PPTT z roszczeniem deliktowym (roszczenie kontraktowe przysługuje w myśl art. 59 ustawy o łączności osobie, która zleciła PPTT wykonanie usługi), domagając się w pozwie odszkodowania w wysokości 5000 zł na tej podstawie, że poczynili zbędne zakupy odzieży żałobnej oraz ponieśli inne wydatki związane z podróżą na rzekomy pogrzeb; ponadto powódka żądała zadośćuczynienia, gdyż doznała wstrząsu. Sąd Powiatowy zasądził od PPTT kwotę 4000 zł. Przy rozpoznawaniu rewizji PPTT, powołującej się na art. 57 ustawy o łączności, Sąd Wojewódzki przedstawił w trybie art. 391 k.p.c. Sądowi Najwyższemu pytanie prawne w kwestii odpowiedzialności, a w szczególności, czy w sytuacji opisanej wyżej wchodzi w grę tylko odszkodowanie z art. 57 ustawy o łączności, czy też poszkodowany może dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych przewidzianych w k.c.

Sąd Najwyższy na postawione pytanie udzielił następującej odpowiedzi: „Przepisy art. 55 i nast. ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o łączności nie dotyczą odpowiedzialności PPTT za szkody, które w świetle doświadczenia nie stanowią zwykłego następstwa nienależytego świadczenia usług przewidzianych w wymienionej ustawie”. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stosownie do art. 57 ustawy o łączności i zarządzenia Ministra Łączności nr 17 z dnia 15 lutego 1961 r. PPTT odpowiada w wysokości

⁵ Z aprobującą glosą Adama Szpunara, OSPIKA 1969, poz. 89.

opłaty pobranej za „zniekształcenie treści telegramu w tym stopniu, że treść stała się niezrozumiała”. O taką jednak sytuację, zdaniem Sądu Najwyższego, nie chodziło wcale w sprawie, albowiem telegram nie zawierał treści niezrozumiałej, lecz przeciwnie, zupełnie jasną. „Położenie, jakie powstało, podobne jest do tego, jakie by zostało wywołane wysłaniem w złym zamiarze (a nie tylko z powodu karygodnego niedbalstwa) telegramu donoszącego komuś o śmierci najbliższej osoby”. Szkoda w świetle doświadczenia nie stanowiła zdaniem SN następstwa nienależytego świadczenia usługi. Dodać też należy, że w razie zniekształcenia treści telegramu, co przy masowym obrocie usług telegraficznych nie jest wyłączone, adresat może niezwłocznie w drodze telegraficznej (co czyni PPTT na swój koszt) wyjaśnić treść niezrozumiałą. W opisanym wypadku nie zachodziło jednak, jak już zaznaczono, zniekształcenie telegramu, lecz jego istotna zmiana.

Na zakończenie podkreślić należy, że nierzadko naruszenie obowiązków wynikających z umowy jest jednocześnie czynem niedozwolonym, jeżeli stanowi samoistne naruszenie ogólnie obowiązującego prawa albo zasad współżycia społecznego. Wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 443 daje właśnie poszkodowanemu możliwość wyboru między dwoma roszczeniami w razie zbiegu odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej.